KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 19 Września / 1 Październ: Rok 1853. № 257. Jutro, N. MARJI P. Rożańcowej. Ubyło dnia godzin 5, min: 7.

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonają Mszę in G., ofiarowaną ś. p. Xciu Ant: *Radziwiłłowi*, przez Józefa *Elsnera;* Graduale *Maszka;* Offertorium *Sznabla*.

Wczoraj o 10ej rano, NAJJAŚNIEJSZY PAN, wraz z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Xięciem Mikołajem Mikołajewiczem, raczył odbyć manewra wojskowe z 2gą lekką dywizją całej nieregularnej jazdy i z artyllerją konną. Po skończeniu manewrów, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył zwiedzić obóz piechoty.

Wieczorem Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, raczył znajdować się na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Hra: *Henkel*, Sekretarza Poselstwa *Pruskiego* przy Dworze Cesarskim, Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: IIgiej.

Od wielu dni *Ołomuniec*, robił przygotowania na przyjęcie Wysokich Gości, których miał w murach swoich powitać. Łuki tryumfalne najrozmaitsze, maszty z flagami potężnemi, przystrajały ulice i place, mniejsze flagi, nadpisy, transparenta ozdabiały domy. Cesarz Jmć *Austrjacki*, od 20 Września bawił bez przerwy w *Ołomuńcu*, wraz z nim kilku Arcy-Xiążąt Stryjów Jego. Przybyli także Panujący Xżę *Parmy*, Panujący Xiążę *Modeny*, dwóch Xiążąt domu *Bawarskiego*, Xżę Alexander *Wirtembergski*, Xiążę *Hohenzollern-Sigmaringen*, wszyscy z swemi orszakami. W d. 23 zjechał J. K. W. Xżę *Pruski*, wraz z Xciem najstarszym swym Synem. Dzień jednak 24 Września, wyższe jeszcze miał znaczenie dla mieszkańców *Ołomuńca*, bo w dniu tym, o godz: 6ej wieczorem, w mury ich miasta, zjechał potężny ich Monarchy Sprzymierzeniec NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech *Rossji*, wraz z dwoma Synami Swemi Jego Cesarską Wysokością Wielkim Xięciem Cesarzewiczem Następcą Tronu, i Jego Cesarską Wysokością Wielkim Xięciem Mikołajem Mikołajewiczem. Cesarz Jmć *Austrjacki*, do *Prerau* na spotkanie NAJJAŚNIEJSZEGO Gościa Swego wyjechał, i wraz z Nim wśród radosnych okrzyków tłumu, wjazd do ozdobionego na przyjęcie miasta odbył. Przed pałacem Arcy-Biskupim, stał szwadron Kirasjerów, pułku Imienia NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech *Rossji* z muzyką i sztandarem, JEGO CESARSKA MOŚĆ, raczył odbyć przegląd szwadronu, kazał sobie przedstawić Oficerów, następnie stanąwszy w szeregu przy okrzykach ciągłych patrzącego na ten widok ludu. Tamże witali NAJJAŚNIEJSZEGO Gościa, wszyscy obecni w *Ołomuńcu* Arcy-Xżęta i Xiążęta krwi, i towarzyszyli Mu do komnat dlań przeznaczonych. Podobnież warty honorowe stały przed mieszkaniami innych Wysokich Gości w tym dniu przybyłych; przed mieszkaniem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza, pół-szwadronu huzarów pułku Jego Imienia, a przed mieszkaniem JO. Xięcia *Warszawskiego*, kompanja pułku Jego Imienia. Trudno tu opisać szczegóły illuminacji, i niezliczonych nadpisów; illuminacja ta powtórzyła się przez dni dwa następne. W Niedzielę 25go, odbyto wielką paradę Kościelną; około 40,000 wojska wystąpiło na rozległem błoniu uszykowane w 5ciu szeregach; dwa pierwsze zajmowała piechota, trzeci artylerja, dwa ostatnie jazda. O godz: 10, Najjaśniejsi Monarchowie otoczeni licznym bo przeszło 200 osób liczącym Orszakiem, złożonym z Jenerałów i Oficerów w najrozmaitszych i najświetniejszych uniformach, przybyli na pole, i przejechali wzdłuż rozciągającego się ćwierć mili frontu. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech *Rossji*, miał mundur pułku kirasjerów Swego Imienia, (dnia poprzedniego był w świetnym mundurze Jenerała huzarów *Austrjackich*). Nabożeństwo odbyło się pod namiotem. Po Nabożeństwie nastąpiła defilada. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech *Rossji*, stanął na czele swego pułku i salutował, przeprowadzając pułk przed Cesarzem Jmci *Austrjackim*. Inni też właściciele pułków, jak J. K. W. Xiążę *Pruski*, JO. Xiążę *Warszawski*, Arcy-Xiążę *Ernest*, Xiążę *Windisch-Graetz*, Ban *Jellachich*, jako Pułkownicy, przeprowadzali swe pułki przed Cesarzem Jmcią *Austrjackim*. Po rewji był wielki obiad u dworu. W d. 26, miało miejsce zdobycie fortecy, wysadzeniem min podpalanych, za pomocą drutu elektryczno-magnetyczną iskrą. Następnych dni manewra nie ustawały, już to mniejszemi, już większemi oddziałami odbywane. W popołudniowych godzinach, Najjaśniejsi Monarchowie zwiedzali obóz, gdzie wieczorem dnia 26 połączone razem kapele 33ch pułków, w jedną kolosalną orkiestrę, wykonywały rozmaite kompozycje, pomiędzy któremi, największe wrażenie zrobił Hymn narodowy *Rossyjski*. W dniu 28, o godz: 10ej wieczorem, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech *Rossji*, raczył opuścić *Ołomuniec*, odprowadzony przez Cesarza Jmci *Austrjackiego*, i innych Jego Wysokich Gości, do banhofu kolei. Na manewra te, przybyło wielu Oficerów zagranicznych, tak *niemieckich* jak innych.

Do Komitetu budowy Kościoła Narodzenia N. MARJI PANNY, w *Mokotowie*, wyznaczeni są JJWW. i WW.: na Prezydującego Xaw: *Pusłowski;* na Członków: X. Dziekan *Naruszewicz* Kanonik i Proboszcz Parafji Śgo Alexandra; Tomasz *Głogowski*, Alexander *Mikulski*, Tomasz *Dobrowolski* i Ign: *Essmanowski* Budowniczy, projektujący budowę i kierujący takową.

W tych dniach dokończono ogrodzenia parkanem, nowych gruntów przybranych na powiększenie smętarza *Powązkowskiego*. Grunta te przybyły z ogrodów

i pól od strony okopów przy rogatce *Powązkowskiej*, i po-za katakumbami. Z dawnego smętarza wchodzi się do nich, przez bramę przy grobach rodziny *Korwinów Szymanowskich*, pierwszych fundatorów smętarza *Powązkowskiego;* z drugiej zaś strony, cofnięcie parkanu na granicę dzisiejszą, komunikację otworzyło. Zapewne nowe grunta tej obszernej *necropolis Warszawy*, wkrótce obrzędem religijnym poświęcone zostaną. Jestto obrzęd uroczysty, odbywany przez Biskupa, albo przez Kapłana za Biskupa pozwoleniem. Z większą zaś uroczystością odbywa się w pierwszym przypadku. Obrzęd poświęcenia smętarza, wzięty jest z poświęcenia Kościoła. Odmawia się Litanja o Wszystkich Świętych; benedykuje się grunt; pokrapia się święconą wodą z odmówieniem Psalmów i Modlitw; nakoniec zatykają się trzy gorejące świece na jednym krzyżu jeśli poświęcenie odbywa się przez Kapłana, a na pięciu krzyżach jeśli przez Biskupa, i turyfikują się te krzyże; palenie się świec, oznacza modlitwę; w krzyż onych zatknięcie, że jej dzielność od Męki CHRYSTUSA pochodzi.

JJWW. Hrabia *Nesselrode* Kanclerz Państwa, Zarządzający Ministerstwem Spraw zagranicznych; Radca Tajny Baron *Meyendorff* Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny JEGO CESARSKIEJ MOŚCI przy Dworze *Wiedeńskim;* Radca Tajny *Malcow* z Ministerstwa Spraw zagranicznych Państwa; i Baron *Morenheim* Sekretarz Cesarsko-*Rossyjskiego* Poselstwa w *Wiedniu*, przybyli z *Ołomuńca*.

JW. Jenerał-Major *Alexandrow 1*, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybył z *Drezna;* a Rz: R. Sta: *Cichorski* Członek Senatu, z *Niemiec*.

JJWW. Jenerał-Majorowie: *Abramowicz* Administrator Xięztwa *Łowickiego*, i *Avreggio* Dyrektor Drogi Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, powrócili z *Granicy*.

Podczas wyborów szlachty, miała być otworzoną w *Chersonie*, d. 15/27 Wrześ:, wystawa przemysłu gospodarczego.

W d. 8/20 Paźdź: r. b. na *resico* niewypłatnego dzierżawcy dochodów konsumcyjnych z miast *Rawy* i *Ujazdu*, odbędzie się w biurze Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, na wydzierzawienie tychże dochodów po koniec r. 1855, licytacja in plus, a to od summ rs. 8,000 i rs. 900 rocznych dotychczas przez upadłego dzierżawcę z tychże miast płaconych, lub też od takich jakie przez zgromadzonych konkurentów podane będą.

W *Rydze*, umarł dnia 13 (25) Sierpnia, Radca Dworu i Kawaler *Radecki*, Pomocnik Policmajstra miasta *Rygi*, starzec, który był w służbie Rządowej pod trzema MONARCHAMI, a w r. 1842 *pięćdziesięciolecie* takowej obchodził.

Chociaż miłą, błogą i pożądaną jest przyjaźń szczera i życzliwa, wśród różnych kolei życia człowieka, lecz kiedy ta przyjaźń i po za progiem wiecznego spoczynku tego, który był celem tej przyjaźni, rozlegle i widomie odbije się, stokroć milszą jeszcze jest dla tych, co po zgasłym na tym padole pozostali. Tej to przyjaźni dowody, tak licznie i rzewnie okazane pamięci mojego Małżonka, Walentego *Bruck*, przed kilku dniami zgasłego, tak przez oddanie w nader licznem zebraniu ostatniej posługi, aż na miejsce wiecznego spoczynku, jako też w odprawieniu żałobnych modłów za Jego duszę w Świątyni PAŃSKIEJ Śgo Krzyża, wkładają na mnie i dzieci moje, obowiązek niewygasłej wdzięczności i serdecznej podzięki. — Józefa *Bruck*.

W nocy z dnia 11 na 12 b. m., Astronom C. *Bruhns*, z Obserwatorjum *Berlińskiego*, ujrzał w konstellacji *Ostrowidza*, blizko *Wielkiego Niedźwiedzia*, dość znaczny biały *obłoczek*, który później uznał być nową *kometą*. Jest to z porządku 4ta *kometa* w r. b., odkryta. Pierwszą odkrył Ojciec *Secchi* w *Rzymie* dnia 6 Marca; 2gą *Szwejcer* w *Moskwie* dnia 5 Kwietnia; 3cią *Klinkerfüs* w *Gettyndze* dnia 10 Czerwca; 4tą *Bruhns*, jak wyżej.

Wyszedł z druku 23ci tom pisma *Sylwan*, i obejmuje: uporządkowany zbiór przepisów leśnych (część Isza); przytem Rocznik Administracji leśnej, i życiorys ś. p. Gustawa *Henke*, Urzędnika do szczególnych poruczeń. Dla tych co nie prenumerują *Sylwana*, odbito osobno zbiór tych przepisów, pod tytułem: *Przewodnik dla służby leśnej Rządowej*, który można dostać w Redakcji *Sylwana* po rs. 1 k. 50.

Wczoraj około godziny 4tej po południu, spadł tu *deszcz* mocny z *gradem*.

Jutro, o godz: 11 m. 42 wieczorem, *nów*, ale nic stanowczego nie możemy wyrzec jaką nam zwiastuje *aurę*, chociaż jak najmocniej życzemy sobie pogody przynajmniej jeszcze na jaki tydzień.

Owoż pochmurna i chłodna *jesień* zawitała do nas, skończyły się już miłe wieczorki spędzone w cieniu drzew wonnych naszych ogrodów i ogródków, umilkły odgłosy muzyki towarzyszące nam w miejskich i zamiejskich ustroniach, wszędzie pusto, zimno, listki tylko miotane wiatrem śpiewają smutną piosnkę *jesienną*, która mówiąc prawdę, nie wiele ma powabu! Ale słusznie to ktoś tam powiedział *est modus in rebus*, bo P. *Dominik* Właściciel *Wiejskiego Ogródka*, chcąc wykazać prawdę tego axiomatu, zapobiegł wszelkim niedogodnościom obecnej pory roku, i na nowo, i gustownie urządził salę wychodzącą na ogród, gdzie Publiczność wolna od chłodu, patrząc na dość jeszcze ożywioną wegetację, mile może przepędzić kilka godzin zbywających od zatrudnień. W sali tej, wzniesiono nową estradę, na której 18 rzeczywiście dobranych Artystów, pod dyrekcją P. *Kuhne*, począwszy od jutra, w każdą *Niedzielę*, najświeższe utwory muzyczne wykonywać będzie. Nie dość na tem, P. *Dominik* mając na celu wygodę Publiczności, w najdrobniejszych szczegółach, urządził w suficie rzeczonej sali, trzy potężne *wentilatory* w kształcie gustownych *rozed*, które oczyszczać będą powietrze, połykając zbyteczny niekiedy dym z cygar. Słowem wszystko tam jest obmyślone z tą szczerą chęcią, zasłużenia na powszechne zadowolenie, z jakiej P. *Dominik*, od tylu lat znany jest mieszkańcom *Warszawy*.

Nie każdy da wiarę, aby tak wielki olbrzym *dyniowy*, o jakim mamy tu donieść, mógł się kiedy wy-

rodzić w jednym z tutejszych ogrodów. Gdybyśmy go własnemi niewidzieli oczyma, moglibyśmy także powątpiewać o tem. Prosiemy bowiem wyobrazić sobie *banię*, mającą obwodu stóp 7, a wysokości przeszło dwie stopy, a do tego tak ciężką, że silny człowiek zaledwie ją podnieść zdoła, a będzie można powziąść wyobrażenie o owym olbrzymie, jaki w roku bieżącym pojawił się w ogrodnictwie naszem. Zbyt szczupłe miejsc w gabinecie *Redakcji Kurjera*, niedozwoliło nam pomieścić tę *dynię* dla oglądania; wszakże można ją widzieć każdego czasu w blizkości *Redakcji*, to jest w domu W. *Brunwejna* przy ulicy *Wierzbowej*, w handlu win P. Piotra *Krzymińskiego*, zaraz w pierwszym pokoju na dole od frontu; gdzie także przy *dyni*, znajduje się nieodstępna towarzyszka wszystkich osobliwości, to jest puszka dla biednych.

Już zwolna zaczynają przybywać do *Warszawy* rozliczne zasoby, pełne nowości i gustu, jakich moda wymaga. Pomiędzy innemi obficie także zaopatrzony został po powrocie właścicielki z *Paryża*, znany magazyn strojów przy ulicy *Długiej* w domu *Potkańskich*, Pani Teodory *Czernig*. Anibyśmy naliczyli, sprowadzonych nowości na użytek płci obiej, taka bowiem ich liczba, a wszystko najświeższe i wyborowe. Choćby kto niemiał zamiaru kupić, to niestraci nic na obejrzeniu, gdyż wszystkie te modele jak i same towary, godne są widzenia.

Xięgarnia M. *Frühling*, róg ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, N° 472, w domu Hr: St: *Zamoyskiego*, odebrała z zagranicy nowe wydanie *Morongowiusza* Słownik, *Niemiecko-polski i Polsko-niemiecki*, przejrzane i znacznie pomnożone p. Dra W. *Wyszomierskiego;* pierwszy zeszyt wyszedł z druku; prenumerata na 6 zeszytów, wynosi rsr. 7 k. 20, które można uiścić częściami.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 k. 15; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 54; z IIIgo okresu, dają rs. 14 k. 49; wartość kuponu k. 16 1/3.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Divertissement*, Panna Anna *Strauss* i P. *Meunier*.

Anglja.— Lord J. *Russel*, myśli bawić w *Szkocji* do Bożego Narodzenia.— Według ostatnich raportów na flocie w *Bezika*, choroby mocno grasują. — Na meetingach mocno się teraz zajmują reformą wyborczą, którą w r. p. Lord *Russel* ma przedstawić; w skutek tej reformy 70 tak zwanych miasteczek zgniłych, utracić ma prawo wyborcze, jako niegodne je posiadać, z powodu przekupstwa wyborców. (J. de St. P.).

Austrja.— Przy ważności kwestji zbożowej, rząd postanowił zwrócić pilną uwagę na *Węgry*, będące prawdziwie śpichlerzem monarchji.— Według *Soldatenfreund*, rząd od 1849 roku zajmował się szukaniem klejnotów koronnych *węgierskich;* dostał bowiem z *Widdynu* jeszcze wiadomość, że *Szemere*, uciekając z *Węgier*, zakopał je. Mianowana w celu odszukania Komissja w *Orsowie*, rozwiązaną została, zbyt bowiem jawne były jej działania. Później Feldm:-Por: *Kempen*, dowódzca żandarmerji, dowiedział się właściwemi sobie drogami, że w r. b. *Kossuth*, po wylewie *Dunaju*, lękając się, by korona od wilgoci bardzo zniszczoną nie została, prowadził konszachty z pewną osobą z *Nowej Orsowy*, by te klejnoty wydobyć, i do niego przewieźć. Powołano wówczas P. *Karger*, i urządzono straż w okolicy, złożoną z żandarmów i szerezanów; schwytali oni 19to-letniego żyda, który miał zamiar, *Kossutha* zamiar wykonać. Gdy *Szemere* w *Paryżu* o tem dowiedział się, zawołał, że woli, by korona dostała się w ręce *Austrjaków*, jak w ręce *Kossutha;* właściwemi środkami dowiedziawszy się o tem Feldm:-Poru: *Kempen*, potrafił uzyskać przez P. *Szemere* opis miejsca, gdzie korona ukrytą była. Natychmiast wysłano pounfnych do *Orsowy;* ci w dniu 5m tam przybyli, i w d. 6 donieśli telegrafem Feldm:-Poru: *Kempen*, że punkt w ich papierach opisany pod górą *Alkon*, znaleźli; kopanie rozpoczęto w dniu 6 Września; 8go rano koronę znaleziono. Tak więc odkrycie to przypisać należy głównie zręczności naczelnika żandarmerji *austrjackiej*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 25go Września.*— Z *Lille* donoszą, że Cesarstwo przyjmowani tam byli z niesłychanym zapałem, zwłaszcza przez robotników. Pogoda w *Lille*, sprzyjała przejażdżce Cesarstwa.— Xiężna *Orleańska* z synami swemi udała się przez *Ostendę* z *Anglji* do *Niemiec*.— Według urzędowego wykazu, ceny zboża najdroższe są w *Paryżu* i w jego okolicy. — Wszystkie szańce i ogrody czasowe, urządzone i usypane na dolinie *Satory*, przez wojska obozujące zostały zniesione; ponieważ wojska otrzymały rozkazy, by dolinę tę oddały w takim samym stanie, w jakim ją otrzymały; zachowano tylko cyrk. Ze składek na zabawy wojska zebranych pozostało jeszcze 500 fr.; te oficerowie odesłali Proboszczowi *Wersalu* dla biednych. — Królowa *Marja-Amelja* i Xięztwo *Joinville*, 6 miesięcy bawić mają za granicami *Anglji*.— Cesarz przysłanych do *Paryża* na rewję Oficerów *holenderskich*, ozdobił orderem *legji honorowej*.— W *Arras*, 50 dziewcząt w prefekturze wręczyło Cesarzowej wielki bukiet fijołków.— Z niektórych stron *Francji*, donoszą znowu o podnoszeniu się ceny zboża. (Ind. Bel:).

Hiszpanja.— Dymisja Ministrów nastąpiła w skutek przykrego przyjęcia P. *Lersundi* przez Królowę. Prezes rady pytał się Królowej, kiedy P. *Calderon de la Barca*, Minister spraw zagranicznych, będzie mógł złożyć przysięgę. Królowa odpowiedziała na to bardzo sucho, że lepiej by zrobił, przedstawiając jakiego Ministra marynarki, to obaj Ministrowie mogą złożyć przysięgę. *Lersundi* poznał, że nie ma już zaufania Królowej, i po długiej radzie Ministrów, cały gabinet podał się do dymisji, dając za powód, iż nie posiada już zaufania Monarchini. (Jour: des Debats).

Niemcy. — Królowa *Bawarska* przesłała wielką wstęgę i gwiazdę orderu *Teressy*, Hrabinie Auguście *v. Hessenstein* w *Szwerynie*. (Neue Preus: Ztg).

Prusy. — Nowy Kościół Katolicki w *Berlinie*, już wybudowany został; wszakże do wykończenia onego, jeszcze ze dwa lata potrzeba. (Neue Preus: Ztg).

Turcja. — Gazeta *Kronsztadzka* oblicza, że gdy siły *Tureckie* nad *Dunajem* będą skompletowane, to wyniosą 140,000 ludzi; teraz armja *Dunajska* stoi eszelonami w dwóch linjach; z tych jedna ma front obrócony ku *Dunajowi*, druga opiera się o *Bałkan*. Kwatery Jenerała Dywizji stoją w *Warnie*, *Basadżah*, *Karassa*, *Turnowo*, *Widdynie*, *Sistowie*, *Ruszczuku* i *Sylistrji*. — Redaktor dziennika *Journal de Constantinople*, otrzymał od *Porty* ostrzeżenie, by nieogłaszał artykułów nieprzyjaznych *Rossji*; inaczej dziennik jego zamkniętym zostanie. — Minister wojny odbył przegląd wojska *Egipskiego*, by się o jego stanie przekonać; wojska te wkrótce wyprawionemi będą do *Szumli*. Minister był bardzo uprzejmy dla Dowódców, i rozkazał, by wojsku na niczem nie zbywało.— W nocy z dnia 30 na 31 Sierpnia, ktoś porozlepiał w *Konstantynopolu* wezwanie do broni; policja odezwę tę pozrywała; jednak Posłowie przedstawienia *Porcie* zrobili.— Umysły w *Konstantynopolu* są spokojne, pomimo wzrastającego ciągle fanatyzmu staro-*Tureckiego* stronnictwa. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości.— We *Lwowie* dnia 22go z. m., znany w *Warszawie*, jeździec sztuczny Emanuel *Beranek*, dał przedstawienie na korzyść zakładów dobroczynnych. We *Lwowie* bawi także mistrz magji *Philippe* z *Paryża*, którego córka Panna *Ludwika*, celuje w ekwilibrystyce. Ta panienka oparta jedną tylko ręką na drążku, wisi przez kilka minut horyzontalnie w powietrzu. Każdemu kto kupuje bilet na przedstawienia P. *Philippe*, doręczają losy, a z końcem każdego przedstawienia odbywa się ciągnienie 9 losów; 6 szczęśliwych a 3 nieszczęśliwych. Szczęśliwe losy wygrywają: pół tuzina nożów z grabkami, dwie filiżanki z tacą, puszkę na tytuń, i dwa porcelanowe wazoniki na kwiaty; zaś nieszczęśliwe: sześć łyżek drewnianych, takież sitko i latarkę.— W *Paryżu* dano w tych dniach balet, pod tytułem: *Aelia i Mysis*. Panna *Priora* i Pani *Guy-Stéphan*, przedstawiały główne role.— Pewien robotnik, dwa razy chciał sobie życie odebrać, przez rzucenie się w rzekę, ale zawsze jego przyjaciel uratował go; biedny *melancholik* nie widząc sposobu uwolnienia się od nieproszonego *wybawcy*, powiesił się; gdy wyrzucano przyjacielowi, dla czego i tym razem nie wyratował go, odrzekł: »Albożja wiedziałem? zdawało mi się, że dwa razy umoczywszy się w wodzie, teraz powiesił się aby wyschnąć."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Anenkow Miko: Urzęd: z Kowna nr 642; Antypow Tekla Żona Podpułko: z Moskwy nr 477; Budkiewicz Wikt: i Bukraba Stan: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 601; Chosłajew Paw: Podpułk: z Brześcia Lit: nr 625; Emie Jul: Kom: Kup: z Paryża nr 497; Gołowin Kata: Żona Pułk: z Dynaburga nu 625; Gawryłow Olga Wdowa po Rz: R. S. z Petersburga; Kwilecka Alex: Hr. z Drezna nr 1474; Mielżyński Stan: Hr. z Obór nr 388; Ritschel Rad: Koleg:, Starszy Radca Rady Budow:, z Wiednia nr 413; Wrangel Grzeg: Rad: Kole: z Drezna nr 613; Wendt Kar: Kup: z Hamburga nr 634; Witkowski Sztabs-Kap: i Wierzbicki Prapor: z Petersburga nr 476.

Wyjechali: Bierkowska Helena Żona Dokt: do Krakowa; Bujnicka Ant: Żona Dokt: do Cesarstwa; Cust Jan Oby: do Londynu; Górski Józ: Oby: do Szwarocina; Rutner Izydor Kup: do Poznania; Mendelsohn Benjamin handl: do Gdańska; Młodziejewski Korneli Radca Dw: do Petersburga; Nowowiejski Maur: Oby: do Francji.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 4.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Adwokaci*. *Małe nieprzyjemności życia ludzkiego*.— Jutro, *Mąż na wsi*.
TEATR WIELKI. Jutro, ...

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 19 Wrze: (1 Października) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.